



Sygn. akt IV KK 500/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga

w sprawie **P. W., K. R., J. Ż., W. T.**

oskarżonych z art. 271 § 3 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 września 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 22 marca 2018 r., sygn. akt VII Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt IX K (...),

uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w odniesieniu do: P. W., K. R., J. Ż. oraz W. T. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 r. wydanym w sprawie IX K (...) Sąd Rejonowy w B. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. we zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko:

1. P. W. o 33 (trzydzieści trzy) czyny z art. 271 § 3 k.k., które polegały na tym, że w okresie od dnia 20 maja 2003 r. do dnia 30 sierpnia 2011 r. w B. , będąc osobą uprawnioną, jako właściciel „Ośrodka Szkolenia Kierowców – P. [...]” w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwotach: w 4-u przypadkach - 20 zł., w 11 - tu wypadkach - 25 zł., w 13-tu wypadkach - 65 zł., 4-ech wypadkach 55 zł. i w jednym wypadku - kwocie bliżej nieustalonej, wystawiał dokumenty w postaci zaświadczeń o ukończeniu kursu na prawo jazdy (stosownych kategorii) dla poszczególnych wskazanych w 33 opisanych zarzucanych mu czynów osób, w których poświadczał nieprawdę, że te osoby uczestniczyły w zajęciach teoretycznych, stanowiących integralną część kursu i dających podstawę do wystawienia przedmiotowego zaświadczenia, których odbycie było niezbędne przed przystąpieniem do egzaminu państwowego na prawo jazdy poszczególnych kategorii, podczas gdy osoby te nie brały udziału w tej części zajęć.
2. K. R. o 27 (dwadzieścia siedem) czynów z art. 271 § 3 k.k., które polegały na tym, że w okresie od dnia 9 września 2003 r do 6 maja 2009 r. w B., będąc lekarzem prowadzącym Specjalistyczną Praktykę Lekarską w B. i uprawnionym do przeprowadzenia badań lekarskich osób kierujących pojazdami, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku w postaci przeprowadzenia badań lekarskiego zgodnie z wytycznymi określonymi w § 4 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie badań lekarskich kierowców. z 2004 r., Nr 2, poz. 15, z późn. zm.), a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej „w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie 50 zł.”, jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentu poświadczył nieprawdę w wystawionych dokumentach w postaci orzeczeń lekarskich na nazwiska (wskazanych w zarzutach) osób, stwierdzających brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania przez w/w pojazdami, pomimo nie przeprowadzenia i braku stosownych badań osoby starającej się o wydanie takiego orzeczenia lekarskiego;

3. W. T. o czyn z art. 271 § 3 k.k. polegający na tym, że w dniu 10 lipca 2009 r. w B., będąc lekarzem prowadzącym Specjalistyczną Praktykę Lekarską w B. i uprawnionym do przeprowadzenia badań lekarskich osób kierujących pojazdami, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku w postaci przeprowadzenia badania lekarskiego zgodnie z wytycznymi określonymi w § 4 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami (Dz. U. z 2004 r., Nr 2, poz. 15, z późn. zm.), a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie 50 zł., jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentu poświadczył nieprawdę w wystawionym i datowanym na dzień 10 lipca 2009 r. dokumencie w postaci orzeczenia lekarskiego nr [...] na nazwisko J. N., stwierdzającym brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania przez w/w pojazdami, pomimo nie przeprowadzenia i braku stosownych badań osoby starającej się o wydanie takiego orzeczenia lekarskiego
4. J. Ż. o czyn z art. 271 § 3 k.k. polegający na tym, że w dniu 28 lipca 2011 r. w C., będąc osobą uprawnioną, jako właściciel "Ośrodka Szkolenia Kierowców – J. [...]" w C., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 25 zł, wystawił dokument w postaci zaświadczenia nr (...) z dnia 28 lipca 2011 r. o ukończeniu kursu na prawo jazdy kategorii „C” dla M. J., w którym poświadczył nieprawdę, iż ww. uczestniczył w zajęciach teoretycznych, stanowiących integralną część kursu i dających podstawę do wystawienia przedmiotowego zaświadczenia, których odbycie było niezbędne przed przystąpieniem do egzaminu państwowego na prawo jazdy w/w kategorii, podczas gdy M. J. nie wziął udziału w tej części zajęć;
5. W. L. o czyn z art. 271 § 3 k.k. polegający na tym, że w dniu 22 marca 2005 r. w B., będąc lekarzem prowadzącym Specjalistyczną Praktykę Lekarską w B. i uprawnionym do przeprowadzenia badań lekarskich osób kierujących pojazdami, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku w postaci przeprowadzenia badania lekarskiego zgodnie z wytycznymi określonymi w § 4 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami (Dz. U. z 2004

r., Nr 2, poz. 15, z późn. zm.), a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie 50 zł, jako osoba uprawniona do wystawiania dokumentu poświadczyl nieprawdę w wystawionym i datowanym na dzień 22 marca 2005 r dokumencie w postaci orzeczenia lekarskiego na nazwisko M. B.. stwierdzającym brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania przez w/w pojazdami, pomimo nie przeprowadzenia i braku stosownych badań osoby starającej się o wydanie takiego orzeczenia lekarskiego.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy W. L. i J. Ż. oraz prokurator.

Obróńca J. Ż. zarzucił temu orzeczeniu:

- 1) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez brak oceny materiału dowodowego, a to brak oceny zeznań świadka M. J. złożonych na rozprawie w dniu 4 lipca 2016 r. oraz brak oceny złożonych na tej rozprawie dokumentów, a to karty przeprowadzonych zajęć oraz karty przeprowadzonego egzaminu próbnego;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy przedłużono kartę przeprowadzonych zajęć oraz kartę egzaminu próbnego M. J., a świadek przesłuchiwany na rozprawie potwierdził, że odbył zajęcia teoretyczne;
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów i ustaleń, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 25 zł oraz braku jakichkolwiek dowodów i ustaleń co do wysokości korzyści majątkowej w kwocie 25 zł.

Natomiast obrońca W. L. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

- 1) osądzenie za czyn dotknięty ujemną przesłanką procesową z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. zamiast pkt 2 k.p.k. co stanowi błędne jego zastosowanie i w konsekwencji pociąga za sobą umorzenie postępowania zamiast uniewinnienia, pomimo braku znamion przestępstwa z art. 271 w zw. z art. 271 § 3 k.k., a uznanie, że czyn o znikomej szkodliwości społecznej nie stanowi przestępstwa praktycznie nie pozwala na uniewinnienie sprawcy;

- 2) obrazę art. 271 k.k. (błędna wykładania) poprzez pozaustawowe rozszerzenie pojęcia poświadczenia nieprawdy w dokumencie z jego treści materialnej (zdolny/niezdolny) w relacji do rzeczywistości, na sposób wykonania badania lekarskiego bez żadnej następcej relacji z treścią materialną prawdziwości lub nieprawdziwości orzeczenia, z sugerowaniem wręcz, że badań zdolności zdrowotnej do uzyskania prawa jazdy w ogóle nie przeprowadzono;
- 3) obrazę art. 271 § 3 k.k. przez połączenie wydawania świadectwa lekarskiego z motywem korupcyjnym – a to w celu rzekomego uzyskania od kandydata na kurs „korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie 50 zł „(?) traktując bezpodstawnie taryfowe wynagrodzenie za dokonane badanie lekarskie i wypełnienie formularzy jako domniemaną łapówkę.

Prokurator zaś w apelacji zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego:

- w zakresie dotyczącym wyżej wskazanych oskarżonych - błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a polegający na mylnym przyjęciu, że społeczna szkodliwość czynów zarzucanych oskarżonym była znikoma, mimo, że przeprowadzone dowody nie pozwalają na takie ustalenia

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w B., który wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł prokurator, który zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych P. W., K. R., J. Ż., W. T. i W. L. zarzucając mu:

- 1) rażąco obrazę przepisów postępowania, a to art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na nienależytym ustosunkowaniu się przez sąd odwoławczy w pisemnych motywach wyroku do podnoszonego w apelacji oskarżyciela publicznego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia sądu rejonowego w zakresie ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynów kwalifikowanych z art. 271 § 3 k.k., a zarzucanych oskarżonym P. W., K. R., W. T. i W. L.;
- 2) rażąco obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na wydaniu orzeczenia odmiennego

co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego Jacka Żurka od popełnienia zarzucanego mu czynu bez podania w należyty sposób przekonujących przesłanek zajętego stanowiska, a w szczególności nie odniesienie się do wszystkich istotnych faktów i dowodów, zgromadzonych w sprawie, a ponadto na niezasadnym przyjęciu, że w zakresie tego czynu istnieją niedające się usunąć wątpliwości w zakresie sprawstwa tego oskarżonego, a także braku inicjatywy w zakresie ustalenia, czy w odniesieniu do prawa jazdy wydanego świadkowi M. J. toczyło się postępowanie administracyjne w zakresie wznowienia postępowania zakończonego decyzją o przyznaniu temu świadkowi uprawnień do kierowania pojazdami kategorii „C” – art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a., a tym samym właściwej oceny całokształtu zeznań tego świadka i wniósł o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Obrońca K. R., P. W. oraz W. T. złożył trzy oddzielne odpowiedzi na kasację prokuratora w których wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie na rzecz każdego z tych oskarżonych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Już po wniesieniu kasacji przez prokuratora (co nastąpiło w dniu 27 czerwca 2018 r.) oskarżony W. L. zmarł w dniu 6 października 2018 r.

Prokurator na rozprawie kasacyjnej w dniu 18 września 2019 r. cofnął kasację w odniesieniu do W. L..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, bowiem obydwaj zarzuty są trafne.

Odnosnie pierwszego zarzutu.

Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego (w szczególności tych jego zapisów, które znajdują się na stronach 31 i 32) w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o umorzeniu wobec wszystkich oskarżonych postępowania dotyczącego czynów im zarzucanych uprawnia przekonanie o tym, że Sąd ten w istocie zaniechał wskazania – w sposób prawidłowy – powodów na podstawie których uznał, że wszystkie zarzucane oskarżonym czyny cechuje znikomy stopień społecznej szkodliwości. Zaprezentowana bowiem tam argumentacja jest wręcz ogólnikowa i zdecydowanie niekompletna, przede wszystkim ze względu na treść

art. 115 § 2 k.k. Sprowadza się w istocie do przywołania takich okoliczności jak: to, iż „rodzaj i charakter naruszonego (przez oskarżonych) dobra w postaci wiarygodności dokumentów w znaczeniu prawdziwości ich treści, nie stanowi dobra, które znajdowałoby się wysoko w porównaniu do innych dóbr prawem chronionych, np. do zdrowia i życia człowieka”(k. 1596),to, że „kursanci odbyli część praktyczną kursu i w większości zdali egzaminy państwowe (jeśli nie, to nie zdali praktycznego), to, że ”nie okazało się, by kursanci byli niezdolni do prowadzenia pojazdów” (k. 1596), brak okoliczności świadczących o demoralizacji oskarżonych oraz wielkość odniesionych przez nich przedmiotowym działaniem korzyści („która kształtowała się na poziomie kilkudziesięciu złotych” – k. 1597). Prokurator w apelacji podważał to ustalenie Sądu *meriti* o znikomym stopniu społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym czynów. Przywoływał konkretne (ujawnione w sprawie) okoliczności, które – w jego ocenie – czyniły to przekonanie sądu bezpodstawnym. Przede wszystkim podnosił „ wagę naruszonych przez oskarżonych obowiązków, wyrażającą się w powinności przeprowadzenia zajęć teoretycznych i praktycznych w pełnym wymiarze (oskarżeni P. W. i J. Ż.) albo w przeprowadzeniu wymaganych badań lekarskich (oskarżeni K. R., W. T. i W. L.)”, które to obowiązki oskarżeni „mieli wypełniać wobec osób ubiegających się o pozyskanie uprawnień do kierowania pojazdami ciężarowymi lub autobusami”. Oskarżyciel publiczny zwracał uwagę też i na to, iż „badanie lekarskie winno poprzedzać kurs na prawo jazdy. Tym samym ich nieprzeprowadzenie w wymaganym zakresie mogło doprowadzić do tego, że osoba niezdolna ze względu na stan zdrowia do prowadzenia samochodu ciężarowego w tym z naczepą lub przyczepą albo autobus, prowadziła pod nadzorem instruktora taki pojazd stwarzając poważne niebezpieczeństwo na drodze. Nie ma przy tym znaczenia, że osoby te następnie w większości zdały egzamin i przeszły stosowne badania, gdyż te okoliczności nie należą do kręgu znamion czynów zarzucanych oskarżonym” (k. 1618).

Stwierdzony w oparciu o analizę uzasadnienia zaskarżonego wyroku sposób w jaki Sąd Okręgowy odniósł się do tych – przywołanych i pozostałych wyartykułowanych w apelacji - argumentów prokuratora oceniając zasadność przedmiotowego zarzutu jego apelacji (s. 41 tego uzasadnienia) był na tyle

pobieżny, lakoniczny i niekompletny, iż uprawnia przekonanie o zasadności omawianego zarzutu kasacji. Tym samym kontrola odwoławcza wyroku Sądu *meriti* – w tym zakresie – nie czyni wystarczająco zadość wymogom takiej kontroli wskazanym w przepisach – przywołanych w podstawie prawnej omawianego zarzutu kasacji - i przez to nie pozwala obecnie odrzucić ów zarzut kasacji jako pozbawiony podstaw.

Sądy obydwu instancji przede wszystkim – tak rozstrzygając i tylko tak motywując tą decyzję – pominęły to, iż ustawodawca nie pozostawił orzekania co do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu swobodnej ocenie sądu, skoro w art. 115 § 2 k.k. określił kwantyfikatory tej oceny. Trafnie w wyroku z dnia 22 lutego 2018 r., II KK 349/17, Sąd Najwyższy zauważył, iż sformułowanie zawarte w przywołanym przepisie „sąd bierze pod uwagę” oznacza, że sąd orzekający nie może pominąć żadnego z tych kryteriów oceny, chyba że któryś z nich nie odnosi się do znamion ustawowych konkretnego typu przestępstwa. Przypomnieć zatem należy, iż zgodnie z brzmieniem tego przepisu art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sądy obydwu instancji w swoich rozważaniach wprost nie odnosiły się do treści tej normy. Uzasadnienia obydwu wyroków dowodzą, iż uznając stopień społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym czynów za znikomy orzekające w obydwu instancjach Sądy nie kierowały się wszystkimi ustawowymi wskaźnikami takiej oceny, ale tylko niektórymi z nich, przez siebie wybranymi. Przede wszystkim – w ramach nakazu – wzięcia pod uwagę „sposobu i okoliczności popełnienia czynu” przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym czynów, nie rozważyły pierwszorzędnej kwestii. Mianowicie tego, że prawidłowe sprawdzenie stanu zdrowia osoby zamierzającej ubiegać się o powyżej wskazane kategorie prawa jazdy (*in concreto* – obowiązkowe badania laryngologiczne i okulistyczne) oraz przeprowadzenie zajęć teoretycznych musi (w myśl obowiązujących – wyszczególnionych przez prokuratora na 3 stronie uzasadnieniu kasacji –

przepisów) poprzedzać część praktyczną kursu na te kategorie prawa jazdy. Innymi słowy – bez tych przedmiotowych zaświadczeń w których oskarżeni potwierdzali – w tym zakresie – nieprawdę, te osoby nie mogły być dopuszczone do części praktycznej kursu. To w kontekście tych uwarunkowań Sądy powinny były rozważyć wagę naruszonych przez oskarżonych obowiązków i rzeczywistego znaczenia oraz następstw tego zarzucanego oskarżonym działania. Nie czyniąc tego i ograniczając się do tylko takiej jak ta zaprezentowana przez Sądy argumentacji (zresztą odnoszącej się do zaszłości, które nastąpiły już po przedmiotowym działaniu, co do których niewątpliwego zaistnienia *tempore criminis* oskarżeni wcale nie musieli być świadomi) w istocie aprobowali samowolę działań oskarżonych w bardzo ważnej kwestii i przyzwolenie na dowolne traktowanie obowiązujących – w oparciu o regulacje prawne – wyraźnych i jednoznacznych nakazów. Eksponując okoliczność, że „nie okazało się, by kursanci byli niezdolni do prowadzenia pojazdów” – niezależnie od wagi tego argumentu dla przedmiotowych rozstrzygnięć - Sąd Rejonowy nie wskazał w oparciu o co przyjął, iż także w czasie sporządzania tych zaświadczeń, tak było (wszak w międzyczasie stan ich zdrowia mógł ulec zmianie). Sądy nie rozważyły też tego, że zarzucanych czynów oskarżeni mieli się dopuścić w sytuacji w której – jako na podmiotach jedynie uprawnionych do wystawiania przedmiotowych zaświadczeń- ciążył na nich tym bardziej obowiązek rzetelnego ich sporządzania z racji na znaczenie tych dokumentów dla możliwości uzyskania prawa jazdy wspomnianych kategorii (P. W. i J. Ż. prowadząc ośrodki szkolenia kierowców, K. R., W. T. i W. L. prowadząc specjalistyczną praktykę lekarską i będąc uprawnionymi do przeprowadzenia badań lekarskich osób kierujących pojazdami). W tym kontekście uwagi Sądu *meriti* co do „rodzaju i charakteru dobra” naruszonego przedmiotowym działaniem oskarżonych (k. 1596) jawią się, co najmniej, jako przedwczesne, o ile w ogóle jako nietrafne. Nadto tak konstatuując Sąd *meriti* w ogóle nie dostrzegł tego, iż poza W. T., J. Ż., W. L., którym zarzucono tylko pojedyncze czyny, P. W. został oskarżony aż o 33 przestępstw, zaś K. R. o 27. Okoliczność tą także całkowicie przemilczał i Sąd Okręgowy, a przecież określa ona także i sposób działania sprawców (wielokrotny, uporczywy) i kształtuje „motywację sprawcy” i „postać jego zamiaru” (utrwalonego, bynajmniej nie przypadkowego, incydentalnego). Nadto chybiony – w odniesieniu do P. W. i K.

R. – jest podniesiony przez Sąd *meriti* argument, iż korzyść majątkowa jaką mieli uzyskać oskarżeni „kształtowała się na poziomie kilkudziesięciu złotych”. Oczywiście, co do poszczególnych czynów (traktowanych indywidualnie), nie były to kwoty rzeczywiście duże. Niemniej jednak argument ten traci na znaczeniu w sytuacji w której tego rodzaju czynów ci oskarżeni mieli popełniać kilkadziesiąt, co powoduje, że te korzyści (sumaryczne) już znikome nie były. Wprawdzie przy takich realnych zbiegach przestępstw, jak te zarzucane oskarżonym, należało poddać ocenie w kontekście wymogów art. 115 § 2 k.k., te poszczególne na nie składające się czyny, ale przecież okoliczność ta ma znaczenie dla oceny takich wskazanych w tym przepisie kwantyfikatorów jak chociażby „sposób i okoliczności popełnienia czynu”, czy też „postać zamiaru, motywacja sprawcy”. Rację ma też prokurator zauważając w kasacji zaniechanie rzetelnego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do podnoszonej w apelacji prokuratora kwestii dotyczącej zagrożenia na drodze, jakie mógł stwarzać kursant prowadzący samochód ciężarowy albo autobus, który ze względu na stan zdrowia lub brak wiedzy teoretycznej nie powinien wówczas takiego pojazdu prowadzić. Stwierdzenie Sądu Odwoławczego, iż ten argument skarżącego „nie miał większego znaczenia”, i poprzestanie na tym, z pewnością nie można uznać za rzetelną kontrolę zgłaszanego przez prokuratora zarzutu. Podkreślana przez ten Sąd teza, iż „podczas części praktycznych szkolenia weryfikowano wiedzę teoretyczną kursantów” nie uwzględnia ani tego, że w myśl obowiązujących regulacji kursanci ci nie powinni być do tych zajęć praktycznych dopuszczeni, ani tego, iż wyłącznie ta wiedza, w myśl obowiązujących regulacji nie wystarczała do uzyskania prawa jazdy tych „wyższych” kategorii, ani – w końcu – też i tego, że w poczynionych przez Sąd *meriti* ustaleniach brak jest takich, które dotyczą sposobu i wyników tych weryfikacji.

Oдноśnie zarzutu drugiego kasacji.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do apelacji obrońcy J. Ź. potwierdza – i to jednoznacznie – trafność tego zarzutu kasacji. Przedstawiona tam argumentacja jest nie tylko tak dalece lakoniczna, iż to samoistnie przesadza o nierzetelności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti* w tym zakresie, ale jest także merytorycznie nietrafna. Zawiera bowiem tezy, których w obowiązującym stanie

prawnym (przede wszystkim dotyczące zasad procesowych określonych w art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.) nie można aprobować. Przy czym – co też znamienne – Sąd swoje wnioski i oceny, skutkujące uniewinnieniem J. Ż. od popełnienia zarzucanego mu czynu przedstawił bez konkretnego (tj. uwzględniającego rzeczywistą treść dowodu) odniesienia się do tego co stanowiło dla Sądu *meriti* podstawę dowodową uznania sprawstwa tego oskarżonego zarzucanego mu czynu. Otóż Sąd Rejonowy te ustalenia poczynił w oparciu o zeznania świadka M. J. (k. 1588). Wprawdzie Sąd ten uchylił się (i to całkowicie) od przeprowadzenia oceny tego dowodu, ale przywołanie tych zeznań jako – wraz z dokumentacją przedłożoną przez oskarżonego na rozprawie – wyłącznie uzasadniających ustalenia co do sprawstwa J. Ż. zarzucanego mu czynu, pozwala wnioskować, że Sąd uznał ten dowód za wiarygodny. M. J. zeznając w dniu 15 stycznia 2015 r. w postępowaniu przygotowawczym podał, że „w czasie kursu na kategorię C nie miał zajęć teoretycznych”, a także, iż „w ostateczności egzamin teoretyczny i praktyczny na kategorii C zdał za trzecim razem” (k. 297). Zeznając na rozprawie w dniu 4 lipca 2016 r. M. J. zeznał natomiast, iż „na kursie kategorii C też się zajęcia teoretyczne odbywały, tylko on je miał indywidualnie robione, tzn. on sam był na kategorii C” (k.1363). Po odczytaniu mu owych (przywołanych) zeznań z postępowania przygotowawczego zeznał, że „nie podtrzymuje tego, że nie było zajęć teoretycznych, gdyż w rzeczywistości były”. Dodał przy tym, iż „nie wie dlaczego tak (przeciwnie) zeznał na policji” (k. 1363). Nie twierdził zatem – jak to przyjął Sąd Okręgowy – że „nie pamięta dobrze przebiegu zdarzenia” (s. 39 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd ten uznał, że „wobec przedstawienia dwóch różnych wersji zdarzenia przez świadka M. J. i braku możliwości wyjaśnienia tych sprzeczności (świadek już na rozprawie podał, że nie pamięta dobrze przebiegu zdarzenia) należy przyjąć, zgodnie z wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadą, wersję korzystniejszą dla oskarżonego.” Mając to na względzie i konsekwentne nieprzyznawanie się do winy przez J. Ż. uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W świetle tych przywołanych twierdzeń nie ulega wątpliwości, iż Sąd Okręgowy tylko w ten sposób uzasadniając swój reformatoryjny wyrok, uniewinniający J. Ż. od popełnienia zarzucanego mu czynu, rażąco uchybił zarówno

przepisowi art. 424 § 1 k.p.k., jak również przepisowi art. 457 § 3 k.p.k. Nie ulega wszak wątpliwości, że w takiej sytuacji, Sąd Okręgowy był zobowiązany do sporządzenia tej reformatoryjnej części wydanego wyroku w sposób czyniący zadość wymogom pierwszego z przywołanych przepisów. Nadto ta argumentacja Sądu i zaprezentowane oceny prawne są pozbawione podstaw, tak faktycznych, jak i prawnych.

Po pierwsze – tak jak to już dostrzeżono – M. J. wcale na rozprawie nie twierdził, że nie pamięta dobrze przebiegu zdarzenia. Przeciwnie – w sposób kategoryczny, ale sprzeczny z tym co zeznawał w postępowaniu przygotowawczym – stwierdził, iż uczestniczył w „teoretycznym kursie na kategorię C”.

Po drugie - w sytuacji złożenia przez tego świadka takich sprzecznych ze sobą (w kluczowej części) zeznań obowiązkiem Sądu było dokonanie oceny tego dowodu w sposób respektujący wskazania z art. 7 k.p.k. Tego Sąd całkowicie zaniechał, poprzestając na przywołaniu zasady przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem tej reguły nakazującej tłumaczyć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego nie można w żadnej mierze traktować jako swobodnego uproszczonego traktowania wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 14), a tak najwyraźniej postąpił Sąd Okręgowy. Zaniechał on bowiem rzeczywistej oceny złożonych przez świadka M. J. zeznań. Nadto Sąd ten nie dostrzegł, że zastosowanie wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. reguły *in dubio pro reo* aktualizuje się dopiero wtedy, gdy prawidłowo dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozwala na wykluczenie jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu zdarzeń istotnych dla określenia winy i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Nie ulega zatem wątpliwości, iż Sąd II instancji był najpierw przede wszystkim zobowiązany do dokonania rzetelnej (kompletnej) oceny zeznań M. J.. Uwzględniać przy tym powinien również tę część jego zeznań z rozprawy w których nie był on w stanie racjonalnie wytłumaczyć dlaczego w postępowaniu przygotowawczym twierdził, iż nie miał zajęć teoretycznych. Nadto powinien był przy tym odnieść się do charakteru złożonych przez oskarżonego na rozprawie (i potwierdzonych przez świadka) dokumentów i ich rzeczywistego

znaczenia dla weryfikowania rzetelności złożonych przez tego świadka w toku postępowania przygotowawczego zeznań.

Wszystkie opisane okoliczności skutkowały koniecznością uwzględnienia kasacji prokuratora .

Z uwagi na to, iż tych stwierdzonych uchybień pierwotnie dopuścił się Sąd Rejonowy, który – tak w zakresie pierwszego zarzutu kasacji, jak i drugiego (skoro w ogóle odstąpił od oceny zeznań M. J.) – sporządził uzasadnienie wyroku w sposób, który (co najmniej) w znacznej mierze utrudniał przeprowadzenie przez Sąd II instancji kontroli instancyjnej tego orzeczenia – w związku z apelacjami wniesionymi od niego przez obrońcę J. Ż. i prokuratora, należało uchylić także wyrok i tego Sądu oraz przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania.

W toku tych czynności Sąd ten będzie miał na względzie powyższe wnioski i spostrzeżenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.